

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Na pole position, aby wzmocnić środek pola na przyszły sezon znajduje się Milan Badelj, który w czerwcu będzie zwolniony z Fiorentiny, jednak Monchi w ostatnich dniach rozmawiał z Alessandro Beltramim na temat Nicolò Barelli, który ma tego samego agenta co Nainggolan.

Cagliari może zdecydować poświęcić talent dorastający w sektorze młodzieżowym za około 20 mln euro. Trzeba jednak pokonać konkurencję Juventus, Interu i Milanu. Dziś wieczorem Barella będzie miał szansę pokazać się na Olimpico. Rocznik 1997, młody Sardyńczyk potwierdza świetną regularność występów i stał się jednym z mocnych punktów środka pola Rossoblu: 15 występów i dwa gole do tej pory. Lopez bardzo na niego liczy: *"Może stać się wielki"*, powiedział trener kilka dni temu. Również Fiorentina i Napoli sondowały gracza, z kolei Monchi rozmawiał z agentem w ostatnich dniach ostatniego mercato. Również Sabatini jest bardzo aktywny na rzecz Interu.

Barella urodził się jako trequartista, potem, z biegiem lat, zmienił pozycję na bardziej defensywną. Posiada technikę, wizję gry, ale też agresywność, dynamizm i zdolności wchodzenia z głębi pola. Zainteresowana nim jest też Sevilla. Cagliari wycenia go między 20 a 25 mln euro, wzmocnione kontraktem do 2021 roku. Giulini ma interes w podniesieniu ceny na aukcji za swój talent. Nainggolan, który zna go dobrze, jest jego głównym sponsorem. Chłopak, kibic Cagliari, myśli teraz jedynie o utrzymaniu ze swoim zespołem. Na mercato przyjdzie czas.

Autor: abruzzo